



**Trybunał Konstytucyjny
w Warszawie**

Skarżący:

A W

reprezentowany przez pełnomocnika

adw. Miłosza Kościelniak-Marszał

Kancelaria Adwokacka

ul. Dąbrowskiego 26B/3

42-200 Częstochowa

SKARGA KONSTYTUCYJNA

Powołując się na art. 79 ust 1 Konstytucji RP wnoszę o stwierdzenie, że art. 33 ust 6 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie jest niezgodny z art. 45 ust 1 Konstytucji RP w związku z art. 77 ust 2 Konstytucji RP w zakresie w jakim nie w jakim nie zawiera unormowań przyznających prawo do sądu wobec ostatecznych decyzji organów dyscyplinarnych Polskiego Związku Łowieckiego rozstrzygających o prawach i obowiązkach członków, innych niż orzekających o utracie członkostwa w Polskim Związku Łowieckim.

Uzasadnienie

I

Skarżący jest członkiem Polskiego Związku Łowieckiego.

W oparciu o art. 34 pkt 6 ustawy Prawo łowieckie w stosunku do skarżącego wszczęto postępowanie dyscyplinarne, w toku którego zarzucono mu, że w .02.2007 r. na polowaniu indywidualnym w obwodzie łowieckim dzierżawionym przez Koło Łowieckie „Struga” w W dokonał odstrzału ciężarnej lochy, co zakwalifikowano jako przewinienie łowieckie z § 137 pkt 1 ppkt 1, 3 i 4 Statutu Polskiego Związku Łowieckiego.

Orzeczeniem Okręgowego Sądu Łowieckiego w Ostrołęce z .04.2008 r. skarżący został uznany za winnego zarzucanego mu czynu, który oceniono jako przewinienie łowieckie z § 137 pkt 1 ppkt 1 Statutu PZŁ oraz § 22 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dn. 23.03.2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz. za co wymierzono mu karę zawieszenia w prawach członka PZŁ na okres 9 miesięcy.

W .08.2008 Główny Sąd Łowiecki, po rozpoznaniu odwołania skarżącego, zmienił zaskarżone orzeczenia poprzez uniewinnienie od zarzucanego czynu.

Skargą nadzwyczajną z .11.2008 r. Główny Rzecznik Dyscyplinarny zaskarżył na niekorzyść obwinionego powyższe orzeczenie, skupiając się w swych wywodach po części na kwestionowaniu ustaleń faktycznych Głównego Sądu Łowieckiego, a po części negując dokonaną przez niego wykładnię art. 33 ust 3 ustawy o ochronie zwierząt.

Równocześnie Główny Rzecznik Dyscyplinarny zaskarżył orzeczenie Okręgowego Sądu Łowieckiego w Ostrołęce z .04.2008 r., zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych oraz wymierzenie kary niewspółmiernej do stopnia społecznej szkodliwości czynu.

W uzasadnieniu swojej skargi Główny Rzecznik Dyscyplinarny dodatkowo podniósł zarzuty wobec dochodzenia prowadzonego przez ORD w Łomży, a następnie polemizując z ustaleniami zarówno sądu I, jak II instancji skoncentrował swoje argumenty wokół podkreślania wiarygodności dowodów oskarżania, którym zdaniem Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego niesłusznie nie dano wiary, przy jednoczesnym deprecjonowaniu materiałów świadczących na korzyść obwinionego.

Skarga powyższa nie spełniała wymogów Regulaminu Postępowania Dyscyplinarnego w PZŁ i jako taka nie powinna była być w ogóle przedmiotem merytorycznego rozpoznania Głównego Sądu Łowieckiego. § 68 ust 1 Regulaminu Postępowania Dyscyplinarnego w PZŁ precyzując katalog podstaw skargi nadzwyczajnej, nie wymienia bowiem pośród nich zarzutu nietrafnych ustaleń faktycznych. Przyjmując jednak nawet, że katalog ten ma charakter otwarty, to chcąc oprzeć skargę

nadzwyczajną na zarzucie błędnych ustaleń faktycznych, Główny Rzecznik Dyscyplinarny zobligowany był, czego nie uczynił, przedstawić z jakiego powodu ustalenia zaskarżonego orzeczenia miałyby rażąco naruszać praworządność (§ 68 ust 1 Regulaminu *in principio*). Podobnie, jeśli zamiarem Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego było podważenie wykładni przepisów dokonanej przez Główny Sąd Łowiecki, a tym samym podniesienie zarzutu naruszenia prawa materialnego, to zauważyć trzeba, że także z uwagi na brak wyrażenia takiej podstawy wprost w § 68 ust 1 Regulaminu, i w tym przypadku niezbędne byłoby wskazanie przez skarżącego - z jakiego powodu dokonana przez sąd interpretacja miałyby rażąco naruszać praworządność.

Z powyższych względów, wniesiona skarga nadzwyczajna winna była zostać pozostawiona przez Główny Sąd Łowiecki bez rozpoznania, jako niespełniająca wymogów formalnych, przewidzianych przez § 68 ust 1 Regulaminu. Mimo to, Główny Sąd Łowiecki dokonał merytorycznego rozpoznania skargi nadzwyczajnej, po czym uchylił zarówno orzeczenie Głównego Sądu Łowieckiego, jak i poprzedzające, zmienione nim orzeczenie Okręgowego Sądu Łowieckiego w Ostrołęce.

Po rozpoznaniu sprawy w postępowaniu ponownym, Okręgowy Sąd Łowiecki w Olsztynie, orzeczeniem z 03.2009 r. sygn. _____ umorzył postępowanie dyscyplinarne wobec skarżącego, z uwagi na brak wystarczających podstaw do przyjęcia, że dopuścił się on przewinienia łowieckiego podanego we wniosku oskarżycielskim.

Znamienne pozostaje, że treść orzeczenia Okręgowego Sądu Łowieckiego w Olsztynie, mimo iż choć formalnie rozstrzygało o umorzeniu postępowania, to w swej istocie merytorycznie odpowiadało treści orzeczenia uniewinniającego, albowiem po przeprowadzeniu przewodu sądowego stwierdzało brak procesowego wykazania winy.

W takim wypadku na Głównym Sądzie Łowieckim zgodnie z § 63 ust 1 Regulaminu Postępowania Dyscyplinarnego w PZŁ ciążył normatywny zakaz skazania obwinionego, który został zlekceważony przez organ odwoławczy. W wyniku złożonego odwołania Główny Sąd Łowiecki orzeczeniem z 07.2009 r. sygn. _____ zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie, uznając obwinionego winnym tego, że w 02.2007 roku w dokonał odstrzału dzika przelatka nie mając tego w zezwoleniu na odstrzał, co określono jako przewinienie z § 137 ust. 1 pkt 1 Statutu PZŁ w zw. z § 22 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania. Za powyższy czyn wymierzono wobec obwinionego karę 9 miesięcy zawieszenia w prawach członka Polskiego Związku Łowieckiego.

II

Opisanym postępowaniem organy Polskiego Związku Łowieckiego naruszyły prawo do rzetelnego i uczciwego procesu, zastępując ustalone zasady gry uznaniowością i dowolnością. Przestrzeganie reguł postępowania pozostaje tymczasem zasadniczym obowiązkiem organów Polskiego Związku Łowieckiego, co trafnie podkreślił Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdzając w wyroku z 02.2009 r. sygn. : *Gdy na mocy uchwał stowarzyszonych członków zostają przyjęte określone reguły procedowania i to reguły stwarzające dla osób w danym postępowaniu uczestniczących gwarancje trybu procedowania, to takie reguły uznać należy za bezwzględnie wiążące organy prowadzące postępowanie.*

Podkreślenia jednocześnie wymaga, że tym przypadku doszło do przypisania obwinionemu odpowiedzialności za czyn w ogóle nie mieszczący się w kompetencjach jurysdykcyjnych organów dyscyplinarnych Polskiego Związku Łowieckiego, albowiem stanowił on normowany dyspozycją art. 33 ust 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt przypadek konieczności bezzwłocznego uśmiercenia, w celu zakończenia cierpień zwierzęcia.

Tymczasem katalog przewinień dyscyplinarnych został ustalony w sposób enumeratywny treścią § 137 ust. 1 i 2 Statutu PZŁ. Nie zawiera on upoważnienia dla sądów łowieckich do rozstrzygnięcia kwestii naruszenia innych aktów prawa powszechnie obowiązującego aniżeli tych, które regulują zasady łowiectwa.

Organem predestynowanym do oceny zachowania zainteresowanego na zasadzie wyłączności pozostawały zatem organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, które władne były uznać, że wyczerpało ono znamiona czynu zabronionego z art. 35 ust 1 ustawy o ochronie zwierząt. Prowadzone w tej sprawie przez Prokuraturę Rejonową w S postępowanie sygn. zostało tymczasem prawomocnie umorzone z uwagi na braku znamion czynu zabronionego.

Mając na względzie, że przedmiotem postępowania karnego była ta sama kwestia, którą rozpoznawał później sąd łowiecki, to jakkolwiek postępowanie dyscyplinarne w Polskim Związku Łowieckim toczy się niezależnie od innych postępowań, to za rażące naruszenie praworządności trzeba uznać sytuację, kiedy jedno zagadnienie jest przedmiotem diametralnie odmiennej oceny faktycznej dokonywanej przez sądy łowieckie i przez powszechne organy wymiaru sprawiedliwości, które w procesie karnym dysponują najszerszym wachlarzem możliwości ustalenia prawdy materialnej.

III

Dostrzegając powyższe uchybienia skarżący wystąpił z powództwem przeciwko Polskiemu Związkowi Łowieckiemu, w którym domagał się uchylenia ostatecznego orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego.

Pozew ten został prawomocnie odrzucony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z .08.2010 r. sygn. , który powołując się na art. 33 ust 6 Prawa łowieckiego, wskazał, że granice sądowego dochodzenia praw na gruncie stosunku członkostwa w Polskim Związku Łowieckim zostały przez ustawodawcę ograniczone do spraw nabycia lub utraty członkostwa.

Przedmiotowe orzeczenie zostało doręczone skarżącemu w dniu 12.10.2010 r.

IV

Łowiectwo, jako element ochrony środowiska, jest jednym z zadań publicznych, do którego wykonywania zobowiązane są władze publiczne (art. 5 i art. 74 Konstytucji). W rozumieniu ustawy, łowiectwo oznacza „ochronę zwierząt łownych i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej” (art. 1 ustawy Prawo łowieckie).

Celem łowiectwa jest m.in.: 1) ochrona, zachowanie różnorodności i gospodarowanie populacjami zwierząt łownych; 2) ochrona i kształtowanie środowiska przyrodniczego na rzecz poprawy warunków bytowania zwierzyny; 3) spełnianie potrzeb społecznych dotyczących uprawiania myślistwa, kultywowania tradycji oraz krzewienia etyki i kultury łowieckiej.

Podstawowe obowiązki w zakresie administrowania sprawami związanymi z łowiectwem na terytorium kraju należą do ministra właściwego do spraw środowiska oraz wojewody (art. 6 i 7 ustawy Prawo łowieckie). Jako istotne ogniwo w systemie organizacyjnym odpowiedzialnym za sprawy łowiectwa ustawa wskazuje również Polski Związek Łowiecki, któremu powierzona została kluczowa rola w zakresie koordynacji działań z zakresu gospodarki łowieckiej, będącej immanentną częścią krajowego systemu przyrodniczego.

Wskazać tu w szczególności należy na uprawnienia Polskiego Związku Łowieckiego związane z opiniowaniem aktów wykonawczych do ustawy Prawo łowieckie (art. 5, art. 8 ust 4, art. 30 ust 3, art. 43 ust 4, art. 44 ust 1 ustawy Prawo łowieckie) oraz innych aktów prawnych (art. 44 ust 2, art. 45 ust

1, art. 45 ust 3 ustawy Prawo łowieckie). a także na konkretne kompetencje dotyczące wykonywania łowiectwa na określonym terenie (art. 8 ust 3a, art. 8 ust 3e, art. 29 ust 1 ustawy Prawo łowieckie).

Oдноśnie praw dotyczących osób fizycznych zaakcentować trzeba uzależnienie możliwości nabycia uprawnień do polowania od odbycia stażu w jednostkach organizacyjnych należących do Polskiego Związku Łowieckiego, ukończenia szkolenia przeprowadzonego przez Polski Związek Łowiecki i złożenia egzaminu przed powołaną przez niego komisją (art. 42 ust 4 pkt 1-3 Prawa łowieckiego).

Z tego punktu widzenia, status prawny Polskiego Związku Łowieckiego, w sferze prawa publicznego, zbliża go do podmiotu wykonującego zadania administracji publicznej, a więc podmiotu, który mimo tego, że jest „zrzeszeniem”, funkcjonalnie mieści się w strukturze administracji państwowej zarządzającej sprawami łowiectwa. Jak się zauważa w literaturze, takie właśnie założenie przyświecało ustawodawcy, który dekretem o Prawie łowieckim z dn. 29.10.1952 r. (Dz.U. Nr 44 poz. 300) świadomie rozwiązał stowarzyszenie Polski Związek Łowiecki, powołując w jego miejsce zrzeszenie o tej samej nazwie, któremu następnie powierzono wykonywanie szeregu funkcji zleconych przez organy władzy wykonawczej (J.Bohusz, L.Jastrzębski, E.Stankiewicz *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 1953 r., s 8-9).

W nauce prawa administracyjnego, podmioty takie jak Polski Związek Łowiecki określa się jako zdecentralizowane formy administracji publicznej albo podmioty wykonujące zadania zlecone z zakresu administracji publicznej. Ich instytucjonalną cechą jest m.in. prywatnoprawna forma organizacyjna (np. zrzeszenie), ustawowe podstawy prawne działania oraz włączenie w wykonywanie zadań publicznych, które leżą w polu odpowiedzialności państwa, jak np. szeroko pojęte łowiectwo.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że dla tych wszystkich obywateli polskich, którzy chcą realizować posiadane krajowe uprawnienia łowieckie, przynależność do Polskiego Związku Łowieckiego nie ma charakteru dobrowolnego (art. 42 ust. 1 ustawy Prawo łowieckie). Polski Związek Łowiecki jest bowiem faktycznym „monopolistą”, jeżeli chodzi o dopuszczanie do polowań na terytorium kraju, a przepisy ustawy wykluczają możliwość utworzenia, obok Polskiego Związku Łowieckiego, innych podmiotów o takim samym lub zbliżonym przedmiocie działania.

Członkostwo Polskiego Związku Łowieckiego promieniuje przy tym także na inne regulacje ustawowe. Wskazać tu m.in. należy na ustawę o broni i amunicji (art. 15 ust 2, art. 16 ust 2 oraz art. 27 ust 5) czy na ustawę o ochronie zwierząt (art. 33 ust 3).

Uzależnienie przez ustawodawcę możliwości wykonywania łowiectwa, w ramach posiadanych uprawnień do polowania, od spełnienia warunku członkostwa w Polskim Związku Łowieckim, dało asumpt do stwierdzenia w literaturze przedmiotu, że Polski Związek Łowiecki jest specyficzną

hybrydową organizacją łączącą w sobie cechy struktury monopolistycznej, kolektywistycznej i przymusowej organizacji myśliwych (W. Jezierski *Uwagi o systemie polskiego łowiectwa. O systemie organizacyjnym*. Brać Łowiecka 2003/5 str. 15-17; podobnie R. Stec *Prawo łowieckie. Wybrane aspekty prawnoporównawcze*, Warszawa 2009, s. 333 i n.)

Charakterystyka Polskiego Związku Łowieckiego nie ogranicza się jednak tylko do przymusowego zrzeszenia osób chcących polować. Związek wykonuje również szereg zadań dodatkowych, związanych z administrowaniem sprawami łowiectwa jako ważnego elementu ochrony środowiska naturalnego, organizowaniem infrastruktury „myśliwskiej”, dbaniem o zachowanie historycznych wartości kultury materialnej i duchowej łowiectwa, organizowaniem szkoleń, ustalaniem zasad deontologii zawodowej myśliwych oraz egzekwowaniem ich w postępowaniu dyscyplinarnym, współpracą z organami administracji rządowej oraz wykonywaniem zdań zleconych (zob. W. Radecki *Prawo łowieckie. Komentarz*. Wyd. Difin 2010, s. 165).

Polski Związek Łowiecki działa w oparciu o przepisy ustawy szczególnej, która określa jego zadania oraz strukturę organizacyjną, co *ex lege* przesądza o przymusowym charakterze zrzeszenia oraz wykonywaniu przez nie funkcji z zakresu administracji publicznej. W świetle unormowań Konstytucji, Polski Związek Łowiecki spełnia zatem raczej kryteria samorządu osób fizycznych i prawnych, które prowadzą gospodarkę łowiecką poprzez hodowlę i pozyskiwanie zwierzyny oraz działają na rzecz jej ochrony poprzez regulację liczebności populacji zwierząt łownych, o którym mowa w art. 17 ust. 2 Konstytucji, wykonującego na zasadzie wyłączności zadania publiczne, na podstawie i w zgodzie z przepisami ustawy (wszystkie osoby, które spełniają warunki ustawowe mogą być członkami samorządu i dokonywać określonych czynności).

Równolegle czynności podejmowane przez organy Polskiego Związku Łowieckiego, jedynie w ograniczonym zakresie nie podlegają kontroli sądowej. Polski Związek Łowiecki, mimo że powierzono mu kompetencje charakterystyczne dla organów administracji nie został bowiem wyposażony w uprawnienie do wydawania decyzji administracyjnych, co powoduje iż nie mieści się on w grupie podmiotów z art. 1 Kodeksu postępowania administracyjnego. W efekcie decyzje podejmowane przez organy Polskiego Związku Łowieckiego podlegają kontroli pod względem ich zgodności z prawem, co do zasady jedynie w trybie wewnątrz korporacyjnym przewidzianym przez Statut PZŁ. Jako wyjątek, możliwość zainicjowania kontroli sądowej decyzji organów Polskiego Związku Łowieckiego, została przewidziana wyłącznie w odniesieniu do nabycia lub utraty członkostwa PZŁ (art. 33 ust 6 Prawa łowieckiego).

Brak zewnętrznych organów kontrolnych, w połączeniu z niestosowaniem przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego w funkcjonowaniu Polskiego Związku Łowieckiego, rodzi w konsekwencji uzasadnione obawy co do przestrzegania przez Polski Związek Łowiecki prawa. W

literaturze prezentowany jest w tym względzie nawet pogląd, iż *jedynie od dobrej woli organów PZŁ zależy, czy będą one przestrzegały prawa czy też nie* (tak M.Skocka, J.Szczepański *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 77).

Zawężony przedmiotowo zakres możliwości zainicjowanie sądowej kontroli rozstrzygnięć organów Polskiego Związku Łowieckiego prowadzi do tego, tak jak to miało miejsce w przypadku skarżącego, że dokonywana przez nie ocena, której skutkiem jest ograniczenie praw członka, a przez to również faktyczne ograniczenie możliwości korzystania z posiadanych uprawnień łowieckich, może pozostawać całkowicie uznaniowa i arbitralna, zaś sam zainteresowany pozbawiony będzie szansy zwalczania niekorzystnych dla siebie skutków na przed sądem.

W ocenie skarżącego stan taki wydaje się nie do pogodzenia z art. 2 Konstytucji RP, który statuuje bezwzględny wymóg adresowany do wszelkich uczestników obrotu prawnego posiadających kompetencję do stosowania prawa wobec innych osób, aby tego rodzaju decyzje zapadały w poszanowaniu obowiązującego prawa. Tym bardziej, że jest to równoznaczne z brakiem kontroli sądowej nad realizacją przez Polski Związek Łowiecki zadań powierzonych mu na mocy ustawy, podczas gdy, jak się podnosi w literaturze: *Nie do pomyślenia jest sytuacja, aby można było Polski Związek Łowiecki wyłączyć spod nadzoru sądowego* (W.Radecki *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 162).

Zgodzić się należy, że przy normowaniu zagadnień łowiectwa ustawodawcy przysługuje znaczny zakres swobody regulacyjnej. W szczególności, ustawodawca może dokonać wyboru odpowiedniej struktury organizacyjnej, która – z jego punktu widzenia – najskuteczniej będzie wykonywała obowiązki publiczne na tym obszarze. Ustawodawca może więc również powołać do życia jeden, scentralizowany podmiot (zrzeszenie), który będzie wypełniał część obowiązków związanych z zarządzaniem sprawami łowiectwa (P.Radziejewicz *W sprawie zgodności przepisów ustawy Prawo łowieckie z Konstytucją*, Zeszyty Prawnicze Biura Studiów i Analiz Kancelarii Sejmu, 2004/X-XI s. 18).

Koncepcja włączania różnych podmiotów prawa prywatnego w wykonywanie zadań publicznych wydaje się być nawet rozwiązaniem przez ustawę zasadniczą preferowanym. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 18 lutego 2003 r.: „Decentralizacja, o której stanowi Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej nie jest jednorazowym przedsięwzięciem organizacyjnym, lecz trwałą cechą kultury politycznej państwa zbudowanej na właściwych rozwiązaniach ustawowych, zgodnych z konstytucyjnymi zasadami ustroju Rzeczypospolitej.” (sygn. akt K 24/02).

Należy jednak pamiętać, że powierzając podmiotom prawa prywatnego wykonywanie zadań publicznych, ustawodawca powinien zachować szczególną staranność w zagwarantowaniu członkom

tych podmiotów ochrony ich praw i wolności obywatelskich. W szczególności wszelkie ograniczenia w tym zakresie muszą mieć ustawową podstawę prawną, zaś przepisy powinny zapewniać drogę do sądu od rozstrzygnięć organów wewnętrznych organizacji.

W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyrok z dnia 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97, OTK ZU 1998/4 poz. 50) oraz poglądów nauki prawa konstytucyjnego, prawo do sądu, o którym mowa w art. 45, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji, obejmuje:

- 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym);
- 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności;
- 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd (por. M. Wyrzykowski, Komentarz do art. 1 przepisów utrzymanych w mocy (w:) Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, red. L. Garlicki, Warszawa 1995-1998; por. też Z. Czeszejko-Sochacki: Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Ogólna charakterystyka), Państwo i Prawo, 1997/11-12).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się przy tym, że „[...] z art. 45 Konstytucji wynika jednoznacznie wola prawodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. [...] Art. 45 Konstytucji wymaga, aby postępowanie sądowe odpowiadało wymogom sprawiedliwej procedury. Wyjaśniając sens tego wymogu, Trybunał Konstytucyjny przypomina, że sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. W każdym wypadku ustawodawca powinien zapewnić jednostce prawo do wysłuchania [...]. Zgodnie z wymogami rzetelnego procesu uczestnicy postępowania muszą mieć realną możliwość przedstawienia swoich racji, a sąd ma obowiązek je rozważyć.” (wyrok TK z dnia 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02) „[...] jeżeli sądy powszechne same nie rozstrzygają konfliktów prawnych – czytamy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 września 2001 r. (sygn. akt SK 17/00) – to przynajmniej powinny w sferze wymiaru sprawiedliwości sprawować kontrolę nad orzecznictwem organów *quasi*-sądowych. Teza ta odnosi się w sposób szczególny do postępowań dyscyplinarnych. Tak więc, o ile dopuszcza ono orzekanie w sprawach dyscyplinarnych przez organy pozasądowe odstępując tym samym od stosowania w tym postępowaniu standardów obowiązujących w postępowaniu karnym *sensu stricto*, o tyle w sposób zdecydowany i konsekwentny przyjmuje ono, iż gwarancją poszanowania praw i wolności obwinionego jest zapewnienie kontroli sądowej orzeczeń w sprawach dyscyplinarnych. We wszystkich postępowaniach o charakterze represyjnym prawo do sądu pełni rolę szczególną,

gwarantując kontrolę poszanowania praw i wolności obywatelskich przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.”

W wyroku z dnia z dnia 14 września 1999 r. (sygn. akt K 14/98) Trybunał Konstytucyjny wykluczył możliwość wprowadzania przez ustawodawcę wyłączeń od „zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości”. „[...] Jedyne instytucjami powołanymi do ostatecznego rozstrzygnięcia o obowiązkach, prawach i wolnościach obywateli – stwierdził Trybunał Konstytucyjny – są niezawisłe sądy, które z mocy Konstytucji mają gwarantować tym obywatelom, że ich prawa nie będą naruszane w postępowaniu zarówno przed organami państwa, jak i przed organami organizacji społecznych. Celem konstytucyjnej regulacji jest, by po wyczerpaniu trybu odwoławczego, przewidzianego w odrębnych przepisach określonej organizacji, możliwe było odwołanie się do sądu powszechnego, niezależnego i niezawisłego, który może w sposób bezstronny rozstrzygnąć sprawę.”

Z kolei w orzeczeniu z dnia 16 marca 1999 r. Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że „[...] za niekonstytucyjne można uznać te przepisy, które pozbawiają obywatela ochrony sądu czy to w sprawach wynikających ze stosunku służbowego czy w sprawach dyscyplinarnych, i ani specyfika stosunku służbowego ani szczególny tryb postępowania jakim jest postępowanie dyscyplinarne (prowadzone w ramach określonych korporacji lub służb) nie mogą uzasadnić wyłączenia w tych przypadkach prawa do sądu.” (sygn. akt SK 19/98)

Mając na względzie powyższe argumenty, stanąć należy na stanowisku, że wykreowana przez obowiązujące przepisy Prawa łowieckiego, sytuacja prawna w jakiej znalazł się skarżący, który chcąc realizować posiadane uprawnienia łowieckie został zmuszony do przynależności do Polskiego Związku Łowieckiego, a następnie, gdy jego prawa związane z członkostwem w tej organizacji doznały ograniczenia w wyniku przeprowadzonego wadliwie postępowania dyscyplinarnego, pozbawiony został możliwości zainicjowania kontroli tej decyzji przez sąd, narusza konstytucyjną zasadę prawa do sądu. Reguła to oznacza bowiem dla ustawodawcy obowiązek ustanowienia regulacji prawnej, która zapewni rozpatrzenie sprawy przez sąd, na żądanie zainteresowanego, którego to warunku art. 33 ust 6 Prawa łowieckiego w tym przypadku nie realizuje.

V

Resumując, w ocenie skarżącego, wyłączenie możliwości zainicjowania sądowej kontroli, innych niż orzekających o wykluczeniu, ostatecznych rozstrzygnięć organów dyscyplinarnych

Polskiego Związku Łowieckiego kształtujących prawa obowiązki jego członków, nie odpowiada konstytucyjnemu wzorcowi prawa do sądu, powodując że decyzje te mogą mieć charakter uznaniowy i arbitralny.

Zdaniem skarżącego skoro ustawodawca zdecydował się powołać do życia autonomiczną organizację pozarządową, jaką jest Polski Związek Łowiecki, a następnie powierzył temu podmiotowi szereg uprawnień z zakresu administracji publicznej, a dodatkowo powiązał to z jego monopolistyczną pozycją w zakresie nadawania uprawnień do wykonywania polowania oraz wymogiem przynależności, jako warunkiem ich zachowania oraz możliwości wykonywania polowania, to powinien jednocześnie zapewnić możliwość sądowej kontroli ostatecznych rozstrzygnięć wydawanych przez ten podmiot, w szczególności wydawanych w postępowaniu dyscyplinarnym. Tym samym nie tylko definitywne pozbawienie członkostwa Polskiego Związku Łowieckiego, ale wszelkie przejawy jego ograniczenia będące wynikiem rozstrzygnięć organów dyscyplinarnych Polskiego Związku Łowieckiego winny podlegać kontroli sądowej (por. P.Radziejewicz *W sprawie zgodności przepisów ustawy Prawo łowieckie z Konstytucją*, Zeszyty Prawnicze Biura Studiów i Analiz Kancelarii Sejmu, 2004/X-XI s. 21).

Podzielić należy zapatrywanie wyrażone przez Rzecznika Praw Obywatelskich w piśmie do Ministra Środowiska z dn. 23 kwietnia 2010 r. znak RPO-625338-I/09/KŁ., w którym na tle przebiegu postępowań dyscyplinarnych w Polskim Związku Łowieckim słusznie zauważono, że o ile nie ma konstytucyjnych przeszkód, by ustawodawca przekazał rozstrzyganie określonej kategorii spraw innym, niepaństwowym organom utworzonym w celu rozstrzygania sporów o prawa, to jednak, tak jak to ma miejsce w przypadku innych typów postępowań dyscyplinarnych, wymaga to zapewnienia możliwości kontroli rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego przez sąd powszechny. Jeśli nawet sądy powszechne same nie rozstrzygają pewnych kategorii konfliktów prawnych, to przynajmniej w sferze wymiaru sprawiedliwości, powinny sprawować kontrolę nad orzecznictwem organów *quasi-sądowych*, którym orzekanie powierzono na mocy przepisów szczególnych.

Ograniczenie przedmiotowe kontroli rozstrzygnięć organów Polskiego Związku Łowieckiego nie odpowiada zatem konstytucyjnemu wzorcowi prawa do sądu. Z art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika bowiem jednoznacznie wola ustrojodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw, z zasady demokratycznego państwa prawnego zaś płynie dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu. Konstytucja wprowadza domniemanie drogi sądowej, wobec czego wszelkie ograniczenia sądowej ochrony interesów jednostki wynikać muszą z przepisów ustawy zasadniczej. W przypadku kolizji prawa do sądu z inną normą konstytucyjną poddającą pod ochronę wartości o równym lub nawet większym znaczeniu dla funkcjonowania państwa lub rozwoju jednostki i konieczności uwzględnienia obu norm konstytucyjnych, dojść może do wprowadzenia pewnych

ograniczeń zakresu przedmiotowego prawa do sądu. Ograniczenia takie jednak są dopuszczalne w absolutnie niezbędnym zakresie, jeżeli urzeczywistnienie danej wartości konstytucyjnej nie jest możliwe w inny sposób (wyroku TK z 9 czerwca 1998 r. K. 28/97). Ograniczenia te mogą zostać ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). Nie mogą też naruszać istoty tych wolności i praw, które ograniczają. Odwołując się do treści art. 77 ust. 2 konstytucji oznacza to, że ograniczenia (opisane w art. 31 ust. 3 konstytucji) nie mogą w ogóle wyłączyć drogi sądowej bowiem byłoby oczywiście sprzeczne z art. 77 ust. 2 konstytucji, zaś takie ograniczenia, które faktycznie zamykałyby obywatelowi drogę do sądu należałoby uznać za niekonstytucyjne (wyrok TK z dnia 16 marca 1999 r. SK 19/98). Podzielić zatem należy słuszną konkluzję Trybunału Konstytucyjnego, który podkreślił, że urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu obejmuje „wszelkie sytuacje - bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej) - a jednocześnie natura tych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku” (wyrok TK z 6 grudnia 2004 r. SK 29/2004 OTK ZU 2004/11A poz. 114).

Jakkolwiek Konstytucja nie zawiera wskazówek, w jakich przypadkach prawo do sądu ma być zagwarantowane poprzez skargę do sądu powszechnego, a w jakich do sądu administracyjnego, gdyż powyższa decyzja leży w polu swobody regulacyjnej ustawodawcy, ważne jest natomiast, aby od wszystkich rozstrzygnięć organów pozasądowych (np. organów wewnętrznych zrzeczeń), które wpływają na prawa i wolności obywatelskie danej osoby, przysługiwało prawo do niezawisłego i bezstronnego sądu, który zweryfikuje trafność i legalność rozstrzygnięcia.

Załączniki:

1. Pełnomocnictwo;
2. Dowód uiszczenia opłaty skarbowej;
3. Odpis postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z 05.2010 r. sygn. ;
4. Odpis postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 08.2010 r. sygn. ;
5. Cztery odpisy skargi.

